

Sygn. akt VI ACa 1590/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak

SO del. Tomasz Szanciło

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 6 sierpnia 2015 r.

sygn. akt III C 417/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. S. odsetki ustawowe od kwoty 14.419,20 zł (czternaście tysięcy czterysta dziewiętnaście złotych dwadzieścia groszy) od dnia 4 stycznia 2008 roku do dnia 25 marca 2008 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od J. S. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1590/15

UZASADNIENIE

J. S. wniosła o zasądzenie od (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. początkowo kwoty 15.000,00 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.000 zł miesięcznie od daty powstania szkody do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Następnie powódka rozszerzyła żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie tytułem odszkodowania kwoty 25.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 176.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi.

Pozwana (...) S.A. w S. nie uznała powództwa i wносиła o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie uwzględnił powództwo częściowo w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.419,20 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 marca 2008 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

W dniu 4 grudnia 2007 r. w S. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której kierowany przez A. Ł. pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) wjechał w ogrodzenie na nieruchomości przy ul. (...) w S., stanowiącej własność powódki. A. Ł. będący sprawcą kolizji miał zawartą umowę ubezpieczenia OC z (...) S.A. w S. potwierdzoną polisą nr (...). W związku z tym powódka wystąpiła do (...) S.A. w S. ,jako ubezpieczyciela sprawy szkody, z wnioskiem o naprawę ogrodzenia W dniu 20 grudnia 2007 r. dokonano oględzin bramy i ogrodzenia, stwierdzając, iż na skutek kolizji z dnia 4 grudnia 2007 r. doszło do ich uszkodzenia. W dniu 10 lutego 2008 r. na zlecenie (...) S.A. w S. został wykonany kosztorys naprawy bramy i ogrodzenia na nieruchomości powódki. Na jego podstawie wysokość należnego powódce odszkodowania określono na kwotę 2.003,97 zł. Kwota ta została powódce wypłacona.

Pismami z dnia 20 lutego 2008 r. oraz z dnia 30 kwietnia 2008 r. J. S. poinformowała (...) S.A. w S., iż wypłacone odszkodowanie nie zaspokaja jej roszczeń i wystąpiła ponownie o dokonanie naprawy ogrodzenia, a także o zadośćuczynienie w związku z poniesionymi stratami moralnymi z uwagi na przedłużające się postępowanie prowadzone przez ubezpieczyciela. Pismami z dnia 2 kwietnia 2008 r. oraz z dnia 23 lutego 2011 r. występująca w imieniu powódki Federacja (...) zwróciła się do (...) S.A. w S. o dokonanie ponownej analizy sprawy. Podnoszono, iż kalkulacja naprawy sporządzona przez likwidatora szkody jest niestaranna i nieuwzględniająca wszystkich elementów niezbędnych do naprawy ogrodzenia. Zdaniem Federacji (...) koszt naprawy ogrodzenia wynosi około 15.000 zł. W odpowiedzi na powyższe (...) S.A. w S. pismem z dnia 18 kwietnia 2008 r. odmówiła wypłaty dalszego odszkodowania.

Jak ustalił sąd okręgowy, opierając się w tym zakresie na opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, koszt naprawy ogrodzenia oraz bramy na nieruchomości powódki według cen aktualnych wynosi 16.423,17 zł.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał za częściowo zasadne powództwo w zakresie odszkodowania. Oddalił natomiast w całości żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia.

W zakresie ustalenia wysokości należnego powódce odszkodowania sąd okręgowy oparł się na przeprowadzonym w tej sprawie dowodzie z opinii biegłego z zakresu budownictwa, uznając ten dowód za w pełni wiarygodny. Zgodnie z opinią biegłego koszt naprawy ogrodzenia oraz bramy na nieruchomości powódki według cen aktualnych wynosi 16.423,17 zł. Ponadto sąd uwzględnił również okoliczność, że powódce w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 2.003,97 zł. Z tych względów roszczenie powódki zostało uznane za zasadne do kwoty 14.419,20 zł. Sprawca szkody w tej sprawie ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Z kolei jako podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego sąd okręgowy wskazał art. 805 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c., a także art. 19 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd okręgowy nie podzielił przy tym podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazując, że w świetle art. 819 § 4 k.c. nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powódki.

Sąd okręgowy w całości oddalił żądanie powódki w przedmiocie zadośćuczynienia. Uznał, że brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia tego żądania. Jak wskazał, powódka roszczenie o zadośćuczynienie wywodziła z krzywdy związanej z przedłużającym się postępowaniem likwidacyjnym prowadzonym przez pozwaną. Skoro powódka wywodziła swoje roszczenie z treści umowy ubezpieczenia, której ochrona rozciągała się na nią jako poszkodowaną, nie sposób przyjąć aby do roszczeń związanych z pogorszeniem zdrowia powódki na skutek prowadzonego postępowania likwidacyjnego mogła mieć zastosowanie konstrukcja przyjęta w art. 445 k.c. Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, roszczenie o zadośćuczynienie zmierza do naprawienia krzywdy niemajątkowej powstałej na skutek naruszenia dóbr osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest zatem doznanie szkody niemajątkowej wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia. Pomiedzy krzywdą,

a naruszeniem dobra osobistego musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania, działanie to musi zostać uznane za zawinione i bezprawne. Odwołując się od istoty związku przyczynowo-skutkowego sąd okręgowy wskazał, że pomiędzy niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika a wywołaniem szkody u wierzyciela musi istnieć związek adekwatny, obejmujący jedynie skutki typowe, nie zaś wszelkie skutki, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia relacji kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia.

W świetle powyższego, jak wskazał sąd okręgowy, nie można uznać, że opóźnienie w wypłacie poszkodowanej odszkodowania w należnej wysokości stanowiło zamach na dobra osobiste powódki. Brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy prowadzonym przez ubezpieczyciela postępowaniem likwidacyjnym a stanem zdrowia powódki. Brak jest również adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zniszczeniem ogrodzenia a stanem zdrowia powódki. Z tych względów podnoszone przez powódkę żądanie zadośćuczynienia sąd okręgowy uznał za niezasadne.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części oddalającej wniesione przez nią powództwo o odszkodowanie i zadośćuczynienie i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniesionego w tej sprawie powództwa. Skarżąca w złożonej apelacji zarzuciła wadliwe ustalenie wysokości należnego jej odszkodowania podnosząc błędne ustalenia opinii biegłego zarówno co do zakresu poniesionej przez nią szkody, jak i cen przyjętych przez biegłego celem ustalenia wysokości odszkodowania. Ponadto skarżąca zakwestionowała również rozstrzygnięcie sądu okręgowego w zakresie odsetek wskazując, że ubezpieczyciel zobowiązany był do naprawienia szkody w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Skarżąca zakwestionowała również oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia wskazując na rozstrój zdrowia i cierpienia fizyczne oraz psychiczne doznane przez nią na skutek uszkodzenia ogrodzenia oraz długotrwałego postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela. Dodatkowo powódka wносиła o uzupełnienia opinii biegłego sądowego poprzez ponowne oględziny uszkodzonego ogrodzenia oraz umożliwienie powódce na rozprawie sądowej przesłuchanie biegłego, a także zażądanie z (...) S.A. zdjęć, które likwidator szkód wykonał z telefonu powódki oraz zażądanie z (...) kompletnej korespondencji powódki wraz ze wszystkimi jej pismami, a także przesłuchanie funkcjonariusza Policji w (...), który skontaktował powódkę ze swoją znajomą z (...) w (...) w dniu 4 grudnia 2007 r.

W kolejnych pismach procesowych skarżąca uzupełniła dodatkowe swoje wywody.

Pozwany w złożonej odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja skarżącej jest zasadna jedynie w zakresie kwestionującym rozstrzygnięcie sądu okręgowego co do odsetek należnych z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Z regulacji tych wynika (analogiczne rozwiązanie przewiduje kodeks cywilny w art. 817 § 1 i 2 k.c.), że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym aniżeli określony w ustępie 1 może być

usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy zakład ubezpieczeń powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. Co więcej, ciężar wykazania, że nie jest możliwe w terminie wskazanym w ustępie 1 okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości odszkodowania spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na zakładzie ubezpieczeń.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (kopia dokumentów likwidacyjnych złożonych przez pozwanego wraz z odpowiedzią na pozew: k. 94-97) i co zgodne jest z twierdzeniami strony powodowej, zgłoszenie szkody powódki nastąpiło już w dniu 4 grudnia 2007 r. Tym samym rozpoczął bieg 30 dniowy termin wskazany w ustępie 1 art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Pozwany w toku postępowania nie wskazał, ani nie wykazał, żadnych okoliczności, które wskazywałyby, że naprawienie szkody w 30 dniowym terminie nie było możliwe. W efekcie świadczenie odszkodowawcze powinno zostać spełnione przez ubezpieczyciela w dniu 3 stycznia 2008 r, tak więc od dnia następnego ubezpieczyciel pozostawał w zwłoce z zapłatą odszkodowania. Z tych względów na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. powódce należne są odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej przez sąd pierwszej instancji kwoty dochodzonego odszkodowania od dnia 4 stycznia 2008 r. W tym zakresie więc sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zgodnie z wnioskami apelacji. Zarazem uzupełnienie w powyższym zakresie ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, czynni zbędnym prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wskazanym w apelacji, w tym przesłuchiwanie Policjanta, który w 4 grudnia 2007 r. skontaktował powódkę z przedstawicielem ubezpieczonego.

W pozostałej części apelacja powódki jest niezasadna.

Nie można podzielić zarzutów skarżącej dotyczących błędnych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji co do rozmiaru poniesionej przez skarżącą szkody majątkowej, a w konsekwencji ustaleń odnoszących się do wysokości należnego jej odszkodowania. Rozmiar szkody majątkowej doznanej przez powódkę ustalony został pierwotnie przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym. Wytworzona wówczas dokumentacja, w szczególności protokół szkody (k. 96-97) został podpisany przez powódkę i tym samym przez nią zaaprobowany. Biegły sądowy dokonując oględzin posesji powódki w roku 2013, a więc blisko 6 lat po wystąpieniu szkody, posiłkował się dokumentacją sporządzoną przez ubezpieczyciela bezpośrednio po zdarzeniu szkodowym. Jego ustalenia odnośnie rozmiarów i wysokości szkody zostały w pełni zaaprobowane przez sąd pierwszej instancji. Ocena tego dowodu została w sposób wyczerpujący i przekonywujący dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zarzuty powódki w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z treścią opinii biegłego i oceną przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji. Zauważyć należy przy tym, że powódka konsekwentnie przed sądem pierwszej instancji domagała się odszkodowania w wysokości 15.000 zł. Dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego bez bliższego uzasadnienia rozszerzyła w tym zakresie swoje żądanie do kwoty 25.000 zł. Takiej kwoty domaga się również w apelacji.

Sąd apelacyjny podziela ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji, w szczególności ocenę przeprowadzonego w tej sprawie dowodu z opinii biegłego. Zarzuty powódki w tym zakresie w znacznej części stanowią powtórzenie zarzutów zgłaszanych przed sądem pierwszej instancji, do których sąd ten odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zasadnie również sąd pierwszej instancji uznał za zbędne uzupełnienie opinii biegłego, o co wnioskowała powódka. Ocenę tę podziela sąd apelacyjny uznając za zbędne uzupełnienie opinii biegłego w formie ustnej lub pisemnej przed sądem apelacyjnym. Zawarte w tym zakresie zarzuty i wnioski apelacji nie zasługują na uwzględnienie. Nie można również podzielić zarzutów skarżącej co do ustalenia wysokości szkody. W tym zakresie opinia biegłego, stanowiąca podstawę ustaleń sądu pierwszej instancji, opierała się na średnich cenach nowych materiałów niezbędnych do dokonania naprawy ogrodzenia powódki. Zarzuty powódki wskazujące na konieczność przyjęcia cen wyższych z uwagi na wysokość cen w S., tudzież zakupu materiałów do naprawy wyższej jakości, aniżeli zakupione po średnich cenach katalogowych, nie mogą być uznane za zasadne. W szczególności zaś twierdzenia i zarzuty powódki w tym zakresie nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Wskazać należy, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutów naruszenia przez

sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego i tym samym naruszył reguły swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął sąd pierwszej instancji, ocenie przeprowadzonych dowodów, ich doniosłości i wiarygodności (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zdaniem sądu apelacyjnego dokonana przez sąd okręgowy ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów mieści się w granicach wynikających z art. 233 k.p.c., zaś skarżąca w wywodach zawartych w apelacji w żaden sposób oceny tej skutecznie nie podważyła.

Bezzasadna jest również apelacja powódki w zakresie, w jakim podważa ona rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji co do odmowy przyznania zadośćuczynienia. Również w tym zakresie wywody zawarte w uzasadnieniu wydanego przez sąd okręgowy rozstrzygnięcia uznać należy za zasadne.

Zgodnie z art. 445 k.c. § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ponadto zgodnie z art. 448 k.c. zadośćuczynienie za doznana krzywdę należne jest również w razie naruszenie innych dóbr osobistych.

Skarżąca domagając się w tej sprawie zadośćuczynienia wskazuje na naruszenie jej dobra osobistego w postaci zdrowia. Wywołanie rozstroju zdrowia skarżąca wiąże zasadniczo z dwoma zdarzeniami. Po pierwsze z samym faktem uszkodzenia ogrodzenia jej posesji na skutek wypadku komunikacyjnego, po drugie z długotrwałym procesem likwidacji powstałej w wyniku tego zdarzenia szkody. Analizując twierdzenia powódki w tym zakresie, sąd okręgowy prawidłowo uznał, że wskazany przez powódkę uszczerbek w jej dobrach osobistych (uszczerbek na zdrowiu) nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniami wskazywanymi przez powódkę jako źródło tego uszczerbku.

Jak powszechnie przyjmuje się badanie relacji kauzalności na gruncie art. 361 § 1 k.c. następuje poprzez przeprowadzenie dwuetapowego testu. W pierwszym etapie przedmiotem badania jest powiązanie typu *conditio sine qua non* pomiędzy zdarzeniem ujmowanym jako przyczyna szkody (w wypadku tej sprawy szkody niemajątkowej) a skutkiem w postaci wystąpienia szkody. Dopiero w przypadku stwierdzenia tego typu powiązania, następuje przejście do drugiego etapu testu – badania normalności (adekwatności) istniejącego powiązania kauzalnego. Przy czym badanie kauzalności powinno każdorazowo uwzględniać całokształt okoliczności sprawy mających znaczenie dla oceny granicy między tymi skutkami, które można przypisać bezpośredniemu sprawcy, a tymi, których przypisać mu nie można. Zgodnie z dominującą obecnie koncepcją obiektywną, badanie kauzalności należy dokonywać *ex post* z punktu widzenia sądu z chwili orzekania.

Pierwszy etap badania związku przyczynowego, tzw. test równowartości warunków, sprowadza się do ustalenia, czy w braku zdarzenia ujmowanego jako przyczyna szkody (zdarzenie szkodzące), skutek w postaci szkody i tak by wystąpił. Przedmiotem rozważenia jest więc zagadnienie, czy szkoda powstałaby również w przypadku braku zdarzenia szkodowego. W odniesieniu do szkody powstałej w tej sprawie, test „równowartości warunków” sprowadza się do ustalenia, czy stan zdrowia powódki byłby lepszy od jej obecnego stanu zdrowia, gdyby nie doszło do uszkodzenia ogrodzenia jej posesji albo postępowanie likwidacyjne powstałej w jej majątku szkody prowadzony byłoby sprawniej, w szczególności pozwany niezwłocznie wypłaciłby całe należne powódce odszkodowanie. W ocenie sądu apelacyjnego brak jest jakichkolwiek dowodów w tej sprawie, nie zostały one również zaoferowane przez stronę powodową, które mogłyby stanowić podstawę przyjęcia powyższego ustalenia. W efekcie nie można przypisać wskazanym przez powódkę zdarzeniom relacji kauzalnej względem jej aktualnego stanu zdrowia, a w szczególności jego pogorszeniu w stosunku do stanu istniejącego przed wystąpieniem wskazywanych przez powódkę zdarzeń szkodowych. Z tych względów również brak konieczności badania nieistniejącej w tej sprawie relacji kauzalnej w odniesieniu do drugiego jej elementu - badania normalności (adekwatności) powiązania kauzalnego, aczkolwiek trafnie sąd okręgowy

zakwestionował również istnienie w rozpoznawanej sprawie tego drugiego elementu. W efekcie podzielić należy w pełni stanowisko sądu pierwszej instancji, który ostatecznie stwierdził, że nie sposób opóźnienia w zakończeniu postępowania likwidacyjnego i zapłacie pokrzywdzonej odszkodowania uznać za zamach pozwanego na dobra osobiste powódki w szczególności jej zdrowie. Brak w tym zakresie bowiem adekwatnego związku przyczynowego. Brak również takiego związku pomiędzy dokonaniem zniszczenia ogrodzenia powódki i wyrządzoną jej w ten sposób szkodą majątkową, a wskazywanym przez powódkę pogorszeniem jej stanu zdrowia.

Z tych wszystkich względów apelacja powódki jako niezasadna w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Zważywszy, że wniesiona w tej sprawie apelacja w przeważającej części okazała się niezasadna, sąd apelacyjny obciążył skarżącą obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 100 k.p.c.